

Andrzej Siadek, Hubert Jando

Andrzej Siadek
Stowarzyszenie Morska Agencja Poszukiwawcza
Gdynia, ul. Staffa 9a/12
tel.: +48 515 349 552
e-mail: siadek@agencjamorska.pl

Hubert Jando
Stowarzyszenie Morska Agencja Poszukiwawcza
Gdynia, ul. Staffa 9a/12
e-mail: jando@agencjamorska.pl

**“EKSPEDYCJA ORZEŁ BALEXMETAL”
W POSZUKIWANIU LEGENDARNEGO POLSKIEGO OKRĘTU
PODWODNEGO.**

W artykule przedstawiono genezę i przebieg realizowanej przez Morską Agencję Poszukiwawczą ekspedycji, której celem było odnalezienie zaginionego podczas II Wojny Światowej okrętu podwodnego ORP „Orzeł”.

Słowa kluczowe: poszukiwania podwodne

**„ORZEŁ BALEX METAL EXPEDITION” – IN SEARCH OF THE
LEGENDARY POLISH SUBMARINE**

In the paper depicted the genesis and proceedings of realized by Marine Search Agency expedition, which destination was lost during the Second World War submarine ORP “Orzeł” retrieving

Keywords: underwater search

WSTĘP

Próby rozwikłania zagadki zaginięcia ORP“Orzeł” (Fot. 1) jeszcze w trakcie wojny i w latach późniejszych ograniczały się jedynie do snucia teorii o okolicznościach i miejscu jego tragedii. O ile badania historyczne i analizy działań wojenno-morskich na Morzu Północnym w okresie trwania ostatniego patrolu polskiego okrętu były trudne i czasochłonne, tak zorganizowanie wyprawy poszukiwawczej było niewykonalne z powodów technicznych i finansowych. Gdy miejsce katastrofy jest nieznane, w grę wchodzi badanie dużego obszaru, w naszym przypadku wielkości ponad 1/3 obszaru Polski. Wydzielając nawet kilka najprawdopodobniejszych akwenów, prace poszukiwawcze pociągnęłyby za sobą wielomiesięczne zaangażowanie poważnych sił i środków. Uciążliwe poszukiwanie

trałem dennym czy galwanicznym, a po natrafieniu na obiekt podwodny, każdorazowe opuszczanie nurków na głębokość 50-70m i ich dekompresja powodowałyby rozciągnięcie operacji w czasie i generowanie wysokich kosztów. Warto też przypomnieć, że w tym okresie nowoczesne technologie off-shore w Polsce praktycznie nieistniały. Dopiero stosunkowo niedawno, rozwój techniki sonarowej, aktywnego utrzymania pozycji operacyjnej jednostki poszukiwawczej, podwodne roboty, telewizja przemysłowa oraz upowszechnienie zaawansowanego sprzętu nurkowego i mieszanin oddechowych, zapaliło zielone światło cywilnym poszukiwaniom podmorskim na rozległych akwenach. Co istotne koszty takich działań systematycznie maleją. Pozwoliło to Morskiej Agencji Poszukiwawczej na zorganizowanie latem 2008r., ekspedycji mającej na celu odnalezienie wraku słynnego polskiego okrętu podwodnego.



Fot. 1. Poszukiwany legendarny okręt podwodny ORP „Orzeł”.

PRZYGOTOWANIA

Przygotowania do wyprawy mającej na celu zlokalizowanie wraku okrętu podwodnego ORP „Orzeł”, a tym samym wyjaśnienie przyczyny jego tajemniczego zaginięcia rozpoczęły się w 2006 r., kiedy powołane do życia zostało stowarzyszenie Morska Agencja Poszukiwawcza. Celem działania stowarzyszenia miało być poszukiwanie wraków jednostek morskich, samolotów, pozostałości militarnych z

czasów II Wojny Światowej itd. zalegających na dnie akwenów morskich. Skupiło ono w swoich szeregach pasjonatów aktywnego odkrywania historii i jednocześnie miłośników nurkowania. Morska Agencja Poszukiwawcza zdecydowała się położyć główny nacisk, na działania zmierzające do odnalezienia wraku okrętu podwodnego ORP „Orzeł”, które rozpoczęła - choć nieformalnie - już w 2005 r. ORP „Orzeł” był najśłynniejszym polskim okrętem podwodnym z okresu II Wojny Światowej, który został zbudowany wysiłkiem społeczeństwa polskiego, a którego historia została rozślawiona słynną ucieczką z internowania w Tallinie w 1939 r., przedarcie się bez map przez Morza Bałtyckie i Północne oraz zdemaskowanie planów inwazji hitlerowskich Niemiec na Norwegię. ORP „Orzeł” mimo krótkiego okresu działania jest wciąż niezwykle istotną kartą polskiej historii, co stało się dla Morskiej Agencji Poszukiwawczej głównym bodźcem do podjęcia próby jego odnalezienia. Tym bardziej, że jego zaginięcie w 1940 r. do dziś dzień owiane jest tajemnicą.

Po trwających 3 lata poszukiwaniach materiałów archiwalnych mających miejsce w archiwach angielskich, polskich i niemieckich wydawało się, że wytypowano przybliżony obszar zatonięcia „Orła”- czyli niemiecką zagrodę minową oznaczoną kryptonimem 16b. Z posiadanych danych wynikało, że niemiecka zagroda minowa rozciągała się od punktu o współrzędnych 56°54', 03°42'E do punktu o współrzędnych 57°08'N, 03°36'E i miała około 28 km długości. Do jej postawienia Niemcy wykorzystali zespół pięciu okrętów i użyli około 200 kontaktowych min kotwicznych oraz około 520 ochraniaczy pól minowych.

Ciężar całkowitego sfinansowania przedsięwzięcia wzięła na siebie firma Balex Metal z Bolszewa, która przekazała środki finansowe pozwalające na przeprowadzenie 17-dniowej ekspedycji poszukiwawczej.

Dysponując odpowiednimi funduszami, techniczna strona przedsięwzięcia nie stanowiła już problemu. Wycarterowano nowoczesną, polską jednostkę badawczo-poszukiwawczą r/v "IMOR". Ten ekonomiczny w eksploatacji katamaran o wyporności 370t jest wyposażony w szereg wysokiej klasy urządzeń badawczo-pomiarowych, umożliwiających przeszukiwanie dna i ocenę odnalezionych obiektów bez udziału nurków. Należą do nich: wielowiązkowa sonda Sea Bet 8101, holowany sonar boczny Edge Tech 4200, pracujący w częstotliwościach 100 i 400 kHz oraz inne np. pojazd ROV typu SeaEye 600DT i system pozycjonowania dynamicznego DP. Dzięki temu czas akcji poszukiwawczej został maksymalnie skrócony, a obszar eksploracji znacznie powiększony. Eliminacja obiektów nie leżących w sferze naszych zainteresowań odbywała się prawie automatycznie. Wątpliwości rozwiązywał pojazd ROV, transmitując obraz dna do monitorów na pokładzie. Użycie nurków zaplanowano jedynie w przypadku odnalezienia szczątków ORP "ORZEŁ" i marginalnie dla potrzeb telewizji. Po ewentualnym zlokalizowaniu wraku okrętu podwodnego i identyfikacji kamerami ROV-a do działania miała przystąpić ekipa nurków. Bottom Team składał się z dwóch nurków z uprawnieniami trimixowymi. Planowana głębokość operacyjna szacowana była na około 70 metrów. Wyposażenie każdego z nich stanowiło:

zestaw 2x12l - trimix normoksyczny 5000l.

butla deco 4l - nitrox 50 800l .

hełm KM SuperLite 17B z kamerą przewodową.

automat kompletny KM DSI Super Flow.

automat deco U.S.Divers/Beuchat.

skafander suchy wraz z butlą 2l z argonem.

kamizelka podwójnie zasilana Oceane- Beuchat.

oświetlenie indywidualne Underwater Kinetic.

Ponadto dodatkowe zabezpieczenie stanowić miało dwóch nurków asekuracyjnych w sprzęcie powietrznym - jeden na powierzchni, a drugi na głębokości 20m na linii opustowej. Pobyt nurków na wraku miał być monitorowany przez ROV. Nurkowie operacyjni mieli za zadanie dokładną identyfikację okrętu, sfilmowanie go i odnalezienie tablicy pamiątkowej znajdującej się na lewej stronie kiosku okrętu.

POSZUKIWANIA

Teren poszukiwań podzieliliśmy na trzy strefy: centralną, w której znajdować się miała zagroda minowa 16B, oraz dodatkowo strefy wschodnią i zachodnią, mające uwzględniać ewentualny margines błędu, spowodowany przesunięciem ww. zagrody. Łącznie obszar poszukiwań obejmował około 1030 km², w którym uwzględnione również strefy, które w tym rejonie przeszukały ORP „Heweliusz” oraz holenderski okręt HMS „Snellius” poszukujący zaginionego w okresie II Wojny Światowej wraku holenderskiego okrętu podwodnego „O-13”. Poszukiwania rozpocząć się miały od sektora centralnego, który podzielony został na tzw. profile pomiarowe, czyli pasy o długości od 23 do 38 km i szerokości 500.

W wypadku gdyby w wytypowanym rejonie nie odnaleziono wraku ORP „Orzeł” należało przejść do realizacji „planu B”, czyli sprawdzenia rejonu zagrody minowej 16a oddalonej o 5 Mm od zagrody 16b, mogącej być również przyczyną zatonięcia „Orła”. Powierzchnia, na której rozciągała się zagroda minowa 16a miała długość około 28 km i znajdowała się na terenie wyznaczonym przez współrzędne 56°37'N, 03°33'E do 56°51'N, 03°24,5'E.

Ostatnim etapem eksploracji, przygotowanym na ewentualność, w której zawiodłyby poprzednie dwa plany poszukiwań było zbadanie trasy okrętu, którą przebył między 3, a 6 czerwca 1940 r., czyli trasy, od pozycji o współrzędnych 57°N, 004°E do pozycji o współrzędnych 57°N, 006° E.

Niestety „ORZEŁ” nie został odnaleziony i nurkowie MAP zeszli tylko dwa razy do wody, sprawdzając obudowy kamer i filmując moment opuszczenia na wodę wieńca na cześć bohaterskich marynarzy z ORP „ORZEŁ”. Mimo, że cel wyprawy nie został w pełni osiągnięty pozostają inne pozytywne aspekty jej zorganizowania takie jak: wyeliminowanie najbardziej prawdopodobnej teorii zaginięcia okrętu - jaką było jego wejście na pole minowe 16b, ale przede wszystkim odświeżenie w społeczeństwie wiedzy historycznej i pokazanie, że podobne przedsięwzięcia poszukiwawcze są możliwe do zrealizowania. Pozostaje tylko dalsze uzupełnianie wiedzy archiwalnej i być może niebawem poznamy największą tajemnicę dziejów Polskiej Marynarki Wojennej w okresie II Wojny Światowej.

Podsumowując „Ekspedycja Orzeł Balex Metal” wykryła podczas 16-dniowego rejsu 5 obiektów wrakopodobnych, około kilkudziesięciu obiektów na dnie w postaci wózków minowych oraz obiektów torpedopodobnych oraz zbadła przy pomocy pojazdu ROV 1 wrak (co było spowodowane faktem, iż odpowiadał on mniej więcej wymiarom ORP „Orzeł”). Całkowita droga przebyta przez statek „Imor” od momentu wyjścia z Gdyni do powrotu do portu wyniosła 2460 Mm. Łącznie przeszukano przy użyciu sonaru 866 km² (to obszar dwukrotnie większy niż Zatoka Pucka), z czego 470 km² (czyli mniej więcej tyle ile wynosi powierzchnia Trójmiasta) na obszarze zagrody minowej 16b, 150 km² na obszarze zagrody minowej 16a i wreszcie 188 km² na obszarze trasy patrolu „Orła” przebytej między 3 a 6 czerwca 1940 r.

W 2009 roku Morska Agencja Poszukiwawcza planuje zorganizowanie kolejnej ekspedycji w celu poszukiwania wraku ORP "Orzeł". Miejmy nadzieję że tym razem poszukiwania zakończą się sukcesem.



Fot. 2. Uczestnicy "Ekspedycja Orzeł Balex Metal".
Od lewej: Przemek Pietras, Bartosz Wilk, Andrzej Siadek, Piotr Surzyn, Hubert Jando

Zdjęcia pochodzą z oficjalnej strony internetowej ekspedycji <http://www.orzeł.balex.eu>

PODZIĘKOWANIA

Autorzy dziękują firmie **BalexMetal Sp. z o.o.** z Bolszewa k/ Wejherowa za przekazanie środków finansowych umożliwiających zorganizowanie i przeprowadzenie ekspedycji.

Autorzy:

Andrzej Siadek Prezes Morskiej Agencji Poszukiwawczej, absolwent Underwater Academy of Philadelphia (CDS – Commercial Deep Sea Diver), pletwonurek CMAS, instruktor nurkowania SSI, specjalista od ekspertyz portowych, najgłębsze nurkowanie na głębokość 320 metrów, jako nurek i konsultant w zakresie sprzętu nurkowego pracował w różnych rejonach świata: USA, RPA, Brazylia, Iran. Na Korsyce pracował dla belgijskiego Instytutu Oceanograficznego. Były pletwonurek MW RP.

Hubert Jando Członek Zarządu Morskiej Agencji Poszukiwawczej. Pletwonurek, historyk. Pracownik Centrum Techniki Morskiej w Gdyni. Pasjonuje się marynistyką a w szczególności okrętami podwodnymi z okresu II Wojny Światowej.

Materiał sponsorowany przez Polskie Towarzystwo Medycyny i Techniki Hiperbarycznej